

Bartosz GOŁĄBEK

Katedra Kultury Słowian Wschodnich

Uniwersytet Jagielloński

RUCH DYSYDENCKI W ZSRR I KWESTIA REHABILITACJI KRYMSKICH TATARÓW. MUSTAFA DŻEMILEW I ANDRIEJ SACHAROW

Dysydenci w ZSRR to zróżnicowane pod względem ideowym środowisko, które w szczególny sposób wykształciło się w latach 60. i 70. XX stulecia. Jak mówi jeden z przedstawicieli tego ruchu Siergiej Kowaliow, „dysydenci zajmowali się przede wszystkim sumieniem, powszechnym prawem do wolności, do mówienia prawdy” – szeroko rozumianymi prawami człowieka¹. Dysydent to człowiek, który przeciwstawia się zastanemu porządkowi, religii i ideologii, nierzadko doznając z tego powodu represji.

Najistotniejsza z punktu widzenia badań w obrębie tej grupy jest głęboka ideowa polityczność tego nieformalnego, później coraz lepiej zorganizowanego ruchu, przy jednoczesnej dużej dozie pragmatycznej apolityczności. Znaczna część postulatów wolnościowych tego środowiska opierała się o istniejący system polityczny, konstytucję ZSRR, której przestrzegania się domagano. Nie była to opozycja *sensu stricto* – bowiem nie dążyła do zajęcia miejsca władzy. Warto przyjąć te zastrzeżenia, mówiąc o tym środowisku. Większość działaczy tej formacji kultury

¹ *Wstyd było milczeć. Świadectwa radzieckich dysydentów*, wybór i wstęp M. Radziwon, Kraków 2013, s. 5.

wolności, jak ją tu określimy, była na wskroś przesiąknięta tradycją polityczną stalinizmu – działalność w Komsomole, praca w instytucjach publicznych, nierzadko na rzecz dość agresywnego sektora militarnego, którego aktywność określał wyraźnie skonkretyzowany wróg. Taką drogę przeszedł choćby generał Piotr Grigorienko, fizyk Jurij Orłow, czy Ludmiła Aleksiejewa – wszyscy z określonym dorobkiem i służbą na rzecz sowieckiego państwa.

Za początek zorganizowanych wystąpień dysydentów w ZSRR przyjęło się uważać drugą połowę lat 60. XX wieku i głośny proces karany dwóch pisarzy, Andrieja Siniańskiego oraz Julija Daniela – był to rok 1965. To ciekawy, symboliczny moment końca chruszczowowskiej „odwilży”, pierwszy rok pracy nowego sekretarza i lidera państwa Leonida Breżniewa. Ruch sprzeciwu wobec bezkarnego łamania prawa przez władze skupił się przede wszystkim w największych ośrodkach miejskich ZSRR – Moskwie, Leningradzie i Kijowie, a demonstracje odbywały się pod hasłem poszanowania dla konstytucji ZSRR. Jak słusznie podkreśla Marek Radziwon, redaktor antologii *Wstyd było milczeć*, władza radziecka szybko zrozumiała, że dla pełnej kontroli nad dysydentami musi zacząć postępować bardziej finezyjnie, piętnując i szykanując dysydentów nie za ich przekonania, ale za najdrobniejsze nawet naruszenia prawa, na przykład za naruszenie obowiązku meldunkowego, jak miało to miejsce w przypadku aresztowanego Anatolija Marczenki, czy za nielegalne zgromadzenia². Środowisko dosyć szybko wzmacniało się, a jednym z głównych narzędzi w tej nierównej walce o swobody było wydawanie niezwyklego periodyku – „Kroniki Wydarzeń Bieżących”. Był to podziemny biuletyn, który w sposób dokumentalny katalogował, właściwie bez najmniejszego komentarza i publicystycznych ambicji, kolejne incydenty, areszty i naruszenia praw człowieka w ZSRR. Dane prezentowano w sposób zupełnie suchy, bez ocen i ujawniania poglądów redakcji, w postaci czystej informacji.

Tak się złożyło, że właściwie od początku funkcjonowania tego środowiska, w jego niezwykle zróżnicowaniu znalazły sobie miejsce skrajne frakcje – od czysto wolnościowych, liberalnych, aż po radykalnie

² *Wstyd było milczeć...*, dz. cyt., s.10.

nacjonalistyczne, wręcz konserwatywne, poszukujące swobód i sprawiedliwości dziejowej dla swojej grupy narodowej. Wśród nich znalazły się ruchy narodowe Ukraińców, Litwinów, Gruzinów czy Żydów³. W takiej formule w środowisku dysydenckim zaistniała potrzeba pełnej, rzeczywistej i politycznej rehabilitacji Tatarów Krymskich, którzy także w ramach szeroko pojmowanego ruchu dysydenckiego stworzyli swoją narodową frakcję. „Rehabilitacja” oznacza tu, najściślej rzecz ujmując, przywrócenie stanu sprzed wyrządzonej krzywdy, a ta dokonana przez państwo sowieckie wobec Tatarów Krymskich miała miejsce w 1944 roku. Z terytorium autonomicznego radzieckiego Krymu, decyzją NKWD kierowanego przez Ławrientija Berię, zostali oni deportowani do Azji Centralnej. Proces ten rozpoczął się w maju 1944 roku, a wysiedleniu podległo blisko 200 tysięcy Tatarów. 10 maja Beria przekazał Stalinowi plan wysiedlenia ludności tatarskiej z półwyspu, uzasadniając tę potrzebę zdradzieckimi działaniami Tatarów wobec władzy ZSRR oraz zagrożeniem wywołanym przez ich dalsze przebywanie na terenach pogranicznych. Zarzucano im współpracę z okupantami poprzez udział w tatarskich komitetach narodowych, prowadzenie działań szpiegowskich i dywersyjnych na tyłach armii radzieckiej oraz prześladowanie ludności nietatarskiej. Jednym z głównych zarzutów było dążenie Tatarów do oderwania Krymu od ZSRR. Tak postawione zarzuty na lata zatarły zaufanie międzyetniczne w ZSRR. 11 maja 1944 roku Państwowy Komitet Obrony podjął decyzję o przesiedleniu Tatarów Krymskich do Uzbekistanu⁴. Decyzja była w rzeczywistości nieludzkim wyrokiem na całą krymskotatarską społeczność, włączając kobiety, dzieci i starców. Operację rozpoczęto 18 maja. Brutalność, z jaką realizowano nieczyny plan, została utrwalona w przejmujących relacjach i wspomnieniach tych, którzy przeżyli akcję wysiedleńczą. Tak opisuje te wydarzenia Tenzila Ibrahimowa:

Wysiedlono nas ze wsi Adzjatman w rejonie frejdorfskim 18 maja 1944 roku. O trzeciej nad ranem, kiedy dzieci jeszcze spały, weszli żołnierze i zażądali, abysmy w ciągu pięciu minut ubrali się i wyszli z domu. Nie wolno nam było zabrać ze sobą

³ Patrz więcej: Л. Алексеева, *История инакомыслия в СССР: Новейший период*, Москва 2012.

⁴ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003, s. 444-446.

ani rzeczy, ani żywności. Obchodzono się z nami tak brutalnie, że myśleliśmy, iż prowadzą nas na rozstrzelanie. Po wypędzeniu ze wsi trzymano nas o głodzie przez całą dobę. Byliśmy głodni, ale nie pozwolono niczego zabrać. Słychać było nieustający płacz głodnych dzieci. Wreszcie załadowano nas na samochody i przewieziono do Eupatorii. Tutaj załadowano nas do wagonów towarowych, stłoczono jak bydło. Wieźli nas 24 dni i noce do obwodu samarkandzkiego, do stacji Zerbułak, skąd przewieziono nas do rejonu chatyrczyńskiego, do kołchozu „Prawda”⁵.

W 1944 roku stalinowskie służby w podobny sposób rozprawiły się także między innymi z Inguszami i Czeczenami. Operacja „Czczewica” miała miejsce wcześniej, bo w lutym 1944, ale jej formalne skutki i moralne konsekwencje były zbliżone do opisywanej wyżej operacji przeciw Tatarom Krymskim. W trakcie chruszczowskiej „odwilży” sowieckie państwo, przynajmniej deklaratywnie, oswobodziło czy też zrehabilitowało grupy przesiedlonych, nie dając im jednakże prawa powrotu na ojczyście ziemie. W przypadku Czeczenów częściowo było to możliwe, jednak powroty do ojczyzny wiązały się z napięciami i konfliktami, które spowodowane były nowymi porządkami, jakie zapanowały w republice po deportacjach rdzennej ludności. Dawne domostwa były zajęte przez nowych mieszkańców, a pomimo obowiązującego nakazowego systemu gospodarczego brakowało miejsc zatrudnienia. Rehabilitacja wywołała napięcia, które mogły zaburzyć powojenną sowiecką etniczną idyllę. Szczególnie intensywnie pełni swych praw domagać się zaczęli Tatarzy Krymscy, a walka ich, w kontekście ostatnich wydarzeń związanych z aneksją przez Federację Rosyjską Półwyspu Krymskiego w 2014 roku, trwa właściwie do dziś.

W kwestii rehabilitacji Tatarów Krymskich na jednej drodze spotkały się dwa odłamy dysydentów – liberalny, dążący do ochrony praw człowieka, i narodowy, walczący o przywrócenie Tatarów na Krym. Ożywienie w kwestii rehabilitacji Tatarów z Krymu przyszło wraz z objęciem władzy przez Nikitę Chruszczowa. Jednym z najciekawszych przedstawicieli środowiska Tatarów Krymskich, który w powszechnej świadomości zrosł się ze środowiskiem dysydenckim, stał się urodzony w 1943 roku w krymskiej

⁵ R. Miedwiediew, *Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu*, t. 2, Warszawa 1990, s. 292.

wiosce Aj-Serez w południowo-wschodniej części Krymu Mustafa Dżemilew. Jego dysydencka działalność rozpoczyna się w początkach lat 60. XX wieku, w momencie nawiązania współpracy z podziemną organizacją młodzieżową skupiającą Tatarów Krymskich, częściowo pamiętających jeszcze deportację oraz potomków ofiar operacji NKWD z maja 1944 roku. Związek Młodzieży Krymskotatarskiej był nielegalnie działającym klubem dyskusyjnym, utworzonym przez środowisko taszkienckich Tatarów na fali zainteresowania kwestiami tożsamości narodowej. Mustafa Dżemilew zainteresował się historią swojego narodu dzięki dostępowi do materiałów, które odkrył w republikańskiej bibliotece imienia Aliszera Nawoi w Taszkencie. Wyteżona praca w czytelni i niezwykle odkrycia wśród lektur zaowocowały pogłębioną wiedzą dotyczącą historii narodów tureckich, a przede wszystkim Tatarów Krymskich, których dzieje interesowały go z oczywistych względów najbardziej. W swoich hobbystycznych poszukiwaniach Mustafa natrafił również na teksty Ismaila Gasprinskiego, muzułmańskiego myśliciela politycznego i oświeciciela, szukającego możliwości współistnienia islamu z europejskim modelem państwowości⁶. Znajomość alfabetu arabskiego okazała się dla niego przepustką do wiedzy, która nie była już powszechna w młodym krymskotatarskim środowisku. Zainteresowania młodego Mustafy zwróciły uwagę organizatorów pierwszych spotkań literacko-kulturalnych w Związku Młodzieży Krymskotatarskiej. Prym w tej organizacji wiedli przede wszystkim studenci i młodzi robotnicy pochodzenia tatarskiego. To oni, między innymi Meit Omerow i Seit Amza-Umerow, dostrzegli pracującego w czytelni osiemnastoletniego Mustafę i zaprosili go na pierwsze spotkanie, na którym mógł on zademonstrować nieznana szerzej wiedzę na temat przeszłości Tatarów Krymskich. Stopniowo budziło się poczucie tożsamości narodowej i dyskomfort związany z odcięciem od krymskiej ojczyzny. Do nazwy Związku dodano jeszcze znamienne hasło programowe: „do spraw powrotu do ojczyzny”⁷. Sprawa działalności organizacji szybko stała się tematem politycznym, jej organizatorzy postrzegani byli przez władze w kategoriach propagandystów i krzewicieli antysowieckiej agitacji, która

⁶ С. Червонная, *Мустафа – сын Крыма*, Сиферополь 2003, s. 49.

⁷ Tamże, s. 48.

nosiła znamiona wrogiej wobec państwa działalności. Młodzi przedstawiciele tego środowiska dojrzewali w obliczu głębokich zmian w państwie, a żyjąc w oddaleniu od swej ojczyzny zupełnie inaczej zaczęli postrzegać swoje miejsce w rozluźniającym się systemie. Kwestia Tatarów Krymskich to pierwszy tak wyraźny sygnał, który we wczesnych latach 60. uświadomił lokalnym elitom partyjnym, że realizacja planu skonstruowania radzieckiego narodu nie funkcjonuje jak należy.

Od 1965 roku prowokacje KGB wobec młodego działacza nasilały się, aż wreszcie Mustafa Dżemilew został aresztowany po raz pierwszy w 1966 roku po uprzednim relegowaniu z uczelni. Pretekstem do aresztu był zarzut uchylania się od służby wojskowej⁸. Kolejne aresztowania, odbywające się pod różnymi pretekstami, nosiły już charakter ewidentnych represji o wymiarze politycznym. Status oskarżonego i jego ideową formację obrazuje płomienne przemówienie, które wygłosił on w sądzie na koniec rozprawy w maju 1966 roku. Dżemilew mówił tam między innymi:

W rezultacie przestępstwa 1944 roku utraciłem tysiące braci i siostr. Trzeba o tym pamiętać! Trzeba także pamiętać o krematoriach Oświęcimia i Dachau. Trzeba pamiętać, aby to nigdy się nie powtórzyło. Należy pamiętać i u podstaw zniszczyć tę szowinistyczną gadzinę, za podszeptem której zrodziły się te zbrodnie. Ale to komuś się nie podoba...⁹.

Wszystkie kolejne losy Dżemilewa związane były z jego narodową działalnością, którą aktywista prowadził już świadomy zagrożenia i bez skrupowania, ale także z coraz silniejszym zaangażowaniem we współpracę

⁸ Zanim udało się znaleźć racjonalny powód do zatrzymania Dżemilewa, służby przeprowadziły kilka różnych prowokacji, które jednak nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. We współczesnej Rosji, ze względu na zaangażowanie Mustafy Dżemilewa w obronę przynależności Krymu do Ukrainy (po 2014 roku), rosyjskie media publikując materiały na temat polityka sugerowały, iż przyczyną pierwszego aresztu był gwałt, a oswobodzenie Mustafy Dżemilewa od zarzutów mogło nastąpić jedynie w związku z jego zgodą na współpracę z KGB. Patrz program *Спецрасследование «Тайная Жизнь Мустафы Джемилева»*, Россия 1, 05.07.2014 (materiał dostępny w YouTube).

⁹ Cyt. za: S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań 2001, s. 125. Kolejne areszty Dżemilewa miały miejsce w niewielkich odstępach czasowych: 1969–1972, 1974–1975, 1975–1976, 1979–1982, 1983–1986.

z rosyjskimi dysydentami, wśród których kwestia krymskotatarska znalazła właściwe zrozumienie. Kluczową postacią dla tego procesu był niewątpliwie zdegradowany oficer Armii Czerwonej, organizator spotkań w środowisku dysydenckim Piotr Grigorienko. Tatarzy poznali go poprzez kontakt z dawnym rewolucjonistą, stalinowskim więźniem politycznym, literatem Aleksejem Kostierinem, autorem eseju *O małych i zapomnianych*, w którym jako jeden z pierwszych poruszał on kwestię moralnej szkody wyrządzonej między innymi Tatarom Krymskim. Pod koniec 1968 roku Grigorienko podczas spotkania z reprezentacją ruchu krymskotatarskiego motywuje swych słuchaczy do skoncentrowania się na odzyskaniu tego, co im się według prawa słusznie należy – powrotu na ojczyste ziemie¹⁰. Ten epizod posłużył za początek współpracy ruchu Tatarów Krymskich z organizującym się środowiskiem dysydenckim w Moskwie. W tym samym czasie, w czerwcu roku 1968, w przestrzeni publicznej pojawia się nowy, mocny i istotny głos, który zasiła swym autorytetem ruch sprzeciwu w ZSRR. Jest to głos wybitnego fizyka Andrieja Sacharowa, autora eseju zatytułowanego *Rozmyślenia o postępie, pokojowym współistnieniu i wolności intelektualnej*¹¹. Tekst stanowi jeden z najobszerniejszych i najważniejszych politycznych traktatów Sacharowa, który umocował go w intelektualnej pierwszej lidze dysydenckiego ruchu.

Andriej Sacharow urodził się w 1921 roku w Moskwie w inteligentnej rodzinie. Jego ojciec Dmitrij był nauczycielem i wykładowcą fizyki, autorem licznych podręczników, publikowanych także w Polsce. Wczesne dzieciństwo Sacharowa przypadło na czasy NEP-u, fizyk dobrze zapamiętał intelektualną atmosferę domu – ojca grającego na fortepianie, a także domową edukację początkową, którą wyniósł dzięki babci. Andriej Sacharow ze znakomitym wynikiem zakończył w 1938 roku szkołę i rozpoczął

¹⁰ S. Chazbijewicz postrzega przemowę Grigorienki do Tatarów jako przekaz formacyjny, wręcz mistyczny i przełomowy, który zdecydował o zmianie taktyki walki o ich prawa. Patrz: S. Chazbijewicz, *Tatarzy Krymscy...*, s. 151.

¹¹ Polskie tłumaczenie tekstu ukazało się nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu w 1968 r. (Biblioteka „Kultury”, tom 162) w przekładzie J. Łobodowskiego. Sacharow w maju 1968 r. przekazał przygotowany rękopis do samizdatu, a także wysłał jeden egzemplarz na ręce Leonida Breżniewa. Ostatecznie tekst ten trafił do publicznej i międzynarodowej świadomości 6 czerwca w 1968 roku, wywieziony poza granice ZSRR.

studia w zakresie fizyki na Uniwersytecie Moskiewskim. Koniec tej edukacji przypadł na rok 1942, w Aszchabadzie, dokąd ewakuowano uczelnię. W 1945 roku, bezpośrednio po zakończeniu studiów, Sacharow został skierowany do pracy przy produkcji zbrojeniowej jako inżynier-wynalazca. Podjął również studia doktoranckie w Akademii Nauk ZSRR pod okiem wielkiej postaci w świecie fizyki teoretycznej, noblisty w dziedzinie fizyki Igora Tamma. Dalsze zawodowe losy Sacharowa to praca w tajnych ośrodkach, a rok 1950 otwiera przed młodym uczonym i jego szefem nowe możliwości naukowego rozwoju – pracę nad kontrolowaną reakcją termojądrową. W 1953 roku trzydziestodwuletni fizyk został wybrany w szeregi Akademii Nauk ZSRR. Swoje naukowe zaangażowanie w tajnym państwowym ośrodku, w którym opracowywano technologię radzieckiej broni termojądrowej, Sacharow objaśniał we wspomnieniach¹² i licznych wywiadach. Lektura tych relacji daje podstawy dla stwierdzenia, że być może z nieco naiwną wiarą przyjmował on troskę władz sowieckich o „równowagę militarną na świecie”. Zbliżanie się Sacharowa do dysydenctwa można zaobserwować od roku 1961. To pierwszy akt konfliktu uczonego z władzą sowiecką, której w pewnym sensie był dotąd częścią. Na specjalnej naradzie specjalistów do spraw konstrukcji broni masowego rażenia u Nikity Chruszczowa doszło do przełomowego w biografii ideowej Sacharowa wydarzenia. Badacz przekazał wówczas Chruszczowowi notatkę, w której nalegał na zaprzestanie próbnych eksplozji ładunków jądrowych ze względu na ich szkodliwe oddziaływanie na ludność i środowisko naturalne. Od tego momentu można mówić o realnym odchodzeniu Sacharowa od państwowych ideałów w stronę obrony praw człowieka. W 1969 roku w środowisku obrońców praw człowieka przyszedł czas na pierwsze istotne projekty organizacyjne, powstaje tak zwana Grupa Inicjatywna obrony praw człowieka. W jej komunikacie *O celach i metodach pracy grupy* skierowanym do agencji informacyjnych w maju 1970 roku¹³ po areszcie Piotra Grogorienki i Ilji Gabaja, twórcy organizacji zwrócili uwagę na grupę represjonowanych kolegów, w tym także

¹² A. Sacharow, *Wspomnienia*, t. 1–2, tłum. D. Ulicka, Warszawa 1990.

¹³ «Открытое письмо» о целях и методах работы ИГ, адресованное АПН и агентству Рейтер, в: *Документы Инициативной группы по защите прав человека*, ред. Г. Кузовкин, А. Макаров, Москва 2009.

Mustafę Dżemilewa. Rok 1970 to wciągnięcie w ten kontekst Sacharowa wraz z kilkoma innymi dysydentami: Walerijem Czalidze, Andriejem Twierdochlebowem, a potem również Igorem Szafarewiczem, Grigorijem Podjapolskim, Sofją Kalistratową zakładają w listopadzie Komitet Praw Człowieka. Kolejny list w obronie praw Mustafy Dżemilewa i działalności Tatarów Krymskich wystosował w imieniu grupy sam Sacharow. Pismo z 16 lipca 1974 roku zostało skierowane na ręce Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima, a także do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Międzynarodowej Ligi Ochrony Praw Człowieka. Autor w imieniu całej grupy pisał o słowach poparcia dla walczących Tatarów Krymskich z obwodu syrdaryńskiego, a także podkreślał, że życie więzionego i głodującego już nieraz Dżemilewa jest zagrożone¹⁴.

Sacharowa całkowicie pochłonęła aktywność na polu walki o prawa człowieka, gdzie spotykał bliskich sobie ludzi i poznawał coraz to nowe postacie, które będą współtworzyć legendę ruchu dysydenckiego wraz z nim. Taką osobą była niewątpliwie poznana przez uczonego w 1970 roku Jelena Bonner, lekarka i działaczka społeczna. Od 1972 roku Bonner i Sacharow tworzyli nierozłączny duet w życiu i społecznej pracy. To także dzięki jej postawie, oprócz wymiaru osobistego, życie polityczne i intelektualne Sacharowa nabrało nowej dynamiki. Myśliciel zaktywizował swoją działalność, a także, co istotne dla naszych rozważań, zaczął ją dokumentować w postaci wspomnień oraz mniej znanych polskiemu odbiorcy *Dzienników*¹⁵. Pierwsza część powieści-dokumentu, jak nazwana została ta wspólna praca Bonner i Sacharowa, została przygotowana przez żonę akademika. Jelena Bonner stwierdziła, że namówienie Sacharowa do prowadzenia *Dzienników* było trudne. Po 3 latach wspólnego życia z fizykiem, znanym już powszechnie działaczem społecznym i myślicielem, postanowiła, jak sama podkreśla, „sprywatyzować jego doświadczenie”, a wzorcem dla tego działania miało dla niej być doświadczenie Salomona Wołkowa, o którego pracy nad książką pod tytułem *Свидетельство*

¹⁴ Обращение «Генеральному секретарю ООН...» в поддержку обращения крымских татар в защиту М. Джемилева, 16.07.1974, в: *Документы Инициативной группы по защите прав человека...*, dz. cyt.

¹⁵ А. Сахаров, Е. Боннэр, *Дневники. Роман-Документ*, ред. Е. Боннэр, Москва 2006.

(napisanej na bazie wspomnień Szostakowicza) dowiedziała się z audycji Głosu Ameryki¹⁶. *Dzienniki* miały w jej założeniu odzwierciedlać całe ich wspólne życie, dlatego też wprowadziła do nich własną, napisaną *ex post*, niezależnie od Sacharowa, część zatytułowaną *Do dzienników*, która dotyczy lat 1970–1977. To w tej części pojawiają się pierwsze wzmianki o walce Mustafy Dżemilewa o prawa Tatarów Krymskich – był to kwiecień 1976 roku i jego proces w Omsku, na który zarówno Bonner, jak i Sacharow wybrali się z Moskwy osobiście¹⁷. Świadcstwa na temat tych wydarzeń są już powszechnie znane i docenione przez Dżemilewa i jego biografów. Mustafa bowiem jeszcze osobiście nie znał Sacharowa, a warto przypomnieć, że akademik był już znanym na świecie, przede wszystkim dzięki otrzymanej w 1975 roku pokojowej Nagrodzie Nobla, bojownikiem o prawa człowieka. O tych niedoszłych wówczas do skutku spotkaniach noblisty i krymskiego działacza (Sacharowa i Bonner milicja i KGB nie wpuściła na rozprawę) wzmiankuje z wielką uwagą choćby Swietłana Czerwonniaja¹⁸. Był to niewątpliwie także ważny, symboliczny moment w życiu publicznym ZSRR epoki Breżniewa. Oto bowiem człowiek o niekwestionowanym autorytecie zarówno wśród dysydentów jak i szeroko rozumianej publicznej opinii światowej, Rosjanin, wystąpił w obronie praw Tatarów z Krymu. Szczególnie wówczas, kiedy jego działalność tak wyraźnie wsparto na Zachodzie, fizyk stał się dla krymskotatarskiego środowiska wartościowym sojusznikiem. Przy okazji, rzecz jasna, nastąpiło wzmożenie i aktywizacja prześladowań wobec dysydenckiego małżeństwa, co odnotował w *Dzienniku* sam Sacharow. W zapisie z 12 czerwca 1977 roku napisał o znalezieniu dwóch otwartych kopert zawierających obraźliwe listy od Tatarów Krymskich, w których Piotr Grigorienko, Ilja Gabaj, Ajsze Seitmuratowa oraz Mustafa Dżemilew oskarżani byli o nadużywanie zaufania tatarskiego narodu i granie „na rękę burżuazyjnym reakcjonistom, którzy blokują powrót Tatarów na Krym”¹⁹. Te prowokacyjne naciski, najpewniej inspirowane działaniami KGB, nie zniechęciły Sacharowa do pomocy Tatarom, której fizyk coraz silniej udzielał.

¹⁶ Tamże, t. 1, s. 9.

¹⁷ Tamże, s. 320.

¹⁸ С. Червонная, dz. cyt., s. 84-85.

¹⁹ А. Сахаров, Е. Боннэр, dz. cyt., s. 421.

W marcu 1979 roku Sacharow, przy okazji próby udziału w kolejnym, czwartym już procesie Dżemilewa w Taszkencie, odwiedził jego rodzinny dom. Była to szczególna wizyta, obszernie zrelacjonowana przez niego w *Dzienniku*. Został on wówczas podjęty zgodnie z zasadami wschodniej gościnności przez wdzięczną mu za pomoc rodzinę Mustafy – braci Asana i Reszeta. W dowód zaufania dla jego działalności i w podziękę za wsparcie, zaoferowano uczonemu na nocleg pokój aresztowanego Mustafy. Sacharow zauważył podczas tej ważnej dla niego wizyty, jak intensywnie rozprawiają Tatarzy o przyszłości swojego ruchu, jak bardzo leży im na sercu kwestia praw człowieka. Spierali się, czy warto angażować światową opinię publiczną, na ile może to być szkodliwe dla idei ruchu. Aktywista Rusłan Chałilow zwracał uwagę na ekonomiczny aspekt działalności. Sacharow dostrzegł u swych gospodarzy także pewną wątpliwość dotyczącą idei założenia krymskotatarskiej grupy helsińskiej. Wciąż na porządku dziennym była refleksja odnośnie zbliżenia z rosyjskimi dysydentami, którzy wciąż w wielu tatarskich środowiskach nie cieszyli się zbyt dużym zaufaniem.

Pomoc ze strony Sacharowa przyjmowała różne formy. Obok bezpośredniego wsparcia, jakiego uczony udzielał Mustafie Dżemilewowi, fizyk regularnie publikował teksty i petycje, które przez ponad 10 lat umacniały w powszechnej świadomości nierozwiązany, bolesny problem narodu Tatarów Krymskich. Status Sacharowa umożliwiał mu zwracanie się bezpośrednio do najwyższych czynników politycznych, także tych na arenie międzynarodowej, oraz do zagranicznej prasy, którą interesowało stanowisko noblisty zarówno w kwestiach międzynarodowych, jak i w sprawach radzieckich. Kwestia Tatarów Krymskich pojawia się w skierowanym do międzynarodowej publiczności traktacie *Mój kraj i świat*²⁰ z czerwca 1975 roku. W grudniu tego roku Sacharow w dużej mierze powtórzył te tezy w wykładzie noblowskim, który w jego imieniu odczytała żona, Jelena Bonner. We wrześniu 1977 roku Sacharow skierował do komitetu Sympozjum na Temat Kary wystąpienie, w którym za przykład niesłusznego wykonania wyroku śmierci podał przypadek Tatarsa Rafkata Szajumchamedowa w Kirgiskiej SRR. Sacharow był gorącym

²⁰ A. Sacharow, *Mój kraj i świat* (ros. *О стране и мире*), tłum. M. Kaniowski (J. Pomianowski), Paryż 1975, s. 30.

przeciwnikiem kary śmierci, a przypadek, którym się posłużył miał podwójną siłę – przypominał o kwestii tatarskiej, a przy okazji zwracał uwagę na zaniedbania śledztwa i bezduszość sądowniczej maszyny ZSRR. W obszernym tekście zatytułowanym *Ruch w obronie praw człowieka w ZSRR i Europie Wschodniej – cele, znaczenie i trudności* z 1978²¹ roku Sacharow ponownie zwraca uwagę na szczególny status Tatarów Krymskich w ZSRR jako tej grupy, której prawa naruszane są ze względów etnicznych. „Obok fatalnego epizodu związanego z deportacją, do tej pory – pisał Sacharow – Tatarzy poddani są dyskryminacyjnemu zakazowi powrotu do swojej ojczyzny”. Akademik opisał tu znany przypadek Musy Mamuta, który dokonał aktu samospalenia, pragnąc zwrócić uwagę na problem dyskryminacji jego grupy etnicznej.

W 1980 roku Sacharow i Bonner zostali internowani w mieście Gorki (dziś Niżny Nowogród). Władze ZSRR przestały tolerować nazbyt odważne i prowokacyjne wypowiedzi noblisty, a w styczniu 1980 roku doszła sprawa interwencji w Afganistanie, którą Sacharow skrytykował w wywiadzie dla zagranicznych korespondentów. Tu pojawia się interesujący wątek w relacjach między małżeństwem Sacharowa i Bonner a Mustafą Dżemilewem. Krymski aktywista okazał się być lojalnym przyjacielem uczonego. Dżemilew wystosował w związku z internowaniem Sacharowa, sam przecież będąc na zesłaniu w Jakucji, dwa listy. W pierwszym z nich, datowanym na 12 stycznia 1980 roku²², dziękował akademikowi za postawę i odważne stanowisko w udzielonym w sprawie Afganistanu wywiadzie, oferując przy tej okazji swoje pełne poparcie dla ewentualnych zbiorowych petycji w tej sprawie. Drugie pismo, o jeszcze głębszej humanistycznej wymowie, zostało przekazane 5 grudnia 1981 roku. Była to odezwa do wszystkich muzułmanów na świecie w obronie Sacharowa i Bonner. Zagrożenie życia uczonego związane było z podjętą przez małżeństwo głódówką, będącą akcją sprzeciwu wobec odmownej decyzji władz w sprawie wyjazdu synowej Jeleny Bonner do męża za granicę. Ten

²¹ А. Сахаров, *Движение за права человека в СССР и восточной Европе – цели, значение, трудности*, w: tegoż, *Тревога и надежда. Статьи, письма, выступления, интервью*, ред. Е. Боннер, Москва 2006, s. 495.

²² *Шестой процесс Мустафы Джемилева. Материалы следствия и запись судебного процесса. 1983–1984 гг. Ташкент, Симферополь 2001*, s. 161.

piękny gest ze strony Dżemilewa był dowodem wyjątkowej relacji z uczonym, szacunku dla jego działalności, a zapewne i dowodem wdzięczności za okazane wcześniej wielokrotne wsparcie. W odezwie autor podkreślił postawę Sacharowa jako bojownika o naturalne prawa ludzi, bez względu na ich rasę, narodowość i wyznanie, co w przypadku świata muzulmańskiego ma, rzecz oczywista, niebagatelne znaczenie. W 1979 roku Sacharow polecił uwadze pismo Tatarów prezydentowi Francji Valeremu Giscardowi D'Estaignowi, który składał wizytę w Moskwie i spotykał się z Leonidem Breżniewem. Niestety nie są znane dalsze losy tej petycji. Kolejne wystąpienia Sacharowa w obronie praw Tatarów Krymskich miały już miejsce w czasie pieriestrojkowych przemian, pomimo których na Mustafę Dżemilewa spadały kolejne represje. Sacharow formułował swoje postulaty, kierując je tym razem do Michaiła Gorbaczowa, którego rządy zostały skonfrontowane z problemem krymskotatarskim podczas wielkich demonstracji Tatarów w Moskwie²³. Ostatnim ważnym wystąpieniem Sacharowa dotyczącym kwestii tatarskiej był list otwarty, skierowany do Gorbaczowa 21 marca 1988 roku. Autor połączył tu dwa konteksty związane z prawami człowieka – upomniał się o przywrócenie Tatarów Krymskich do ojczyzny oraz zasygnalizował problem konfliktu Armenii i Azerbejdżanu o Górski Karabach. W tym piśmie, które odwołuje się do archetypu ziemi ojczystej, autor nie zważa na kwestie związane z religią, nie rozpoznaje narodowości, a dostrzega jedynie ludzką krzywdę, która wciąga z punktu widzenia autora wymaga naprawy.

Wybitny znawca tematyki związanej z omawianym tu zagadnieniem Selim Chazbijewicz w swym współczesnym opracowaniu stwierdza, że na skutek represji w ZSRR Tatarzy są antyrosyjscy²⁴ i choć wspomina przecież Sacharowa, to stoimy w tej kwestii w obliczu pewnego paradoksu. Przynależność etniczna ideologów stalinizmu i oprawców stalinowskich (Józef Stalin i Ławrientij Beria byli przecież Gruzinami) nie powinna mieć znaczenia. Być może zatem, w obliczu przytaczanych tu ponownie,

²³ Patrz więcej na ten temat: S. Chazbijewicz, *Awdet, czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległości państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001, s. 177-184.

²⁴ S. Chazbijewicz, *W drugą rocznicę aneksji Krymu przez Rosję. Sytuacja polityczna Tatarów Krymskich*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2016, seria 2, t. 3, s. 54-56.

znanych i mniej znanych elementów współdziałania dysydentów rosyjskich z Tatarami Krymskimi, będzie można nieco skorygować ten pogląd i w duchu formacji nieodżałowanego Jerzego Pomianowskiego stwierdzić, że Tatarzy nie są antyrosyjscy, lecz antysowieccy.

BIBLIOGRAFIA

- Chazbijewicz S., *Awdet, czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległości państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001.
- Chazbijewicz S., *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań 2001.
- Chazbijewicz S., *W drugą rocznicę aneksji Krymu przez Rosję. Sytuacja polityczna Tatarów Krymskich*, „Rocznik Tatarów Polskich” 2016, seria 2, t. 3.
- Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.
- Miedwiediew R., *Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu*, t. 2, Warszawa 1990.
- Sacharow A., *Mój kraj i świat* (ros. *O стране и мире*), tłum. M. Kaniowski (J. Pomianowski), Paryż 1975.
- Sacharow A., *Rozmyślenia o postępie, pokojowym współistnieniu i wolności intelektualnej*, tłum. J. Łobodowski, Paryż 1968.
- Sacharow A., *Wspomnienia*, t. 1–2, tłum. D. Ulicka, Warszawa 1990.
- Wstyd było milczeć. Świadczenia radzieckich dysydentów*, wybór i wstęp M. Radziwon, Kraków 2013.
- Алексеева Л., *История инакомыслия в СССР: Новейший период*, Москва 2012.
- Документы Инициативной группы по защите прав человека*, ред. Г. Кузовкин, А. Макаров, Москва 2009.
- Сахаров А., Боннэр Е., *Дневники. Роман-Документ*, ред. Е. Боннэр, Москва 2006.
- Сахаров А., *Тревога и надежда. Статьи, письма, выступления, интервью*, ред. Е. Боннэр, Москва 2006.
- Червонная С., *Мустафа – сын Крыма*, Симферополь 2003.
- Шестой процесс Мустафы Джемилева. Материалы следствия и запись судебного процесса. 1983–1984 гг.* Ташкент, Симферополь 2001.

THE DISSIDENT MOVEMENT AND POLITICAL REHABILITATION OF CRIMEAN TATARS. MUSTAFA DZHEMILEV AND ANDREI SAKHAROV

This project involves discovering how the USSR dissident movement reflected on Crimean Tatar nation struggle for their full political rehabilitation. After Krushchev Thaw in 1956 Crimean Tatars started to act more dynamically about their possible comeback to Crimea. Moscow dissident groups were very supportive in these actions. Mustafa Dzhemilev took a very special and symbolic role along with a famous dissident and Nobel Peace Prize winner in 1975 Andrei Sakharov, who supported Dzhemilev many times in those actions. This research is based mostly on primary sources including memoirs, published letters and statements of Andrei Sakharov and his wife Elena Bonner in their fight against injustice and breaking human rights by the soviet system towards Crimean Tatar society.

Keywords: Andrei Sakharov, Mustafa Dzhemilev, dissidents, Crimean Tatars, USSR.

Słowa kluczowe: Andriej Sacharow, Mustafa Dżemilew, dysydenci, Tatarzy Krymscy, ZSRR.